



Unia Europejska

OD WOJNY DO POKOJU

EUROPEJSKA OPOWIEŚĆ

PRZYJĘCIE POKOJOWEJ NAGRODY NOBLA® PRYZNANEJ
UNII EUROPEJSKIEJ

Hermana Van Rompuya, Przewodniczącego Rady Europejskiej
oraz José Manuela Durão Barroso, Przewodniczącego Komisji Europejskiej



OSLO, 10 GRUDZIEŃ 2012



Przemówienie przewodniczącego Rady Europejskiej Hermana Van Rompuya

Wasze Królewskie Mości, Wasze Książęce Wysokości, Szanowni Szeffowie państw i rządów, Szanowni Członkowie Norweskiego Komitetu Noblowskiego, Dostojni Goście, Szanowne Panie i Szanowni Panowie,

Czujemy się zaszczytzeni i głęboko poruszeni, że znaleźliśmy się tutaj, aby w imieniu w imieniu Unii Europejskiej przyjąć Pokojową Nagrodę Nobla.

W czasach niepewności takie chwile przypominają mieszkańcom Europy i całego świata o podstawowym celu Unii: aby teraz i w przyszłości zacieśniać braterskie więzy między narodami Europy.

To nasze zadanie.

Przed nami dążyły do tego całe pokolenia.

Jest to również cel dla następnych pokoleń.

Tu w Oslo pragnę dzisiaj złożyć hołd wszystkim Europejczykom, którzy marzyli o kontynencie, będącym oazą pokoju, oraz wszystkim osobom, które dążyły do urzeczywistnienia tego pragnienia.

Ta nagroda jest dla nich.

Historia wojny i historia Europy są tak samo długie. Nasz kontynent naznaczyły blizny od włóczni i mieczy, od dział i karabinów.

Tragizm tych wydarzeń odzwierciedlają słowa Herodota sprzed 25 wieków: „W czasach pokoju synowie chowają swoich ojców, w czasie wojny ojcowie chowają swych synów.”

Po kataklizmach, jakimi były dla kontynentu i dla całego świata dwie pełne okrucieństwa wojny, do Europy zawitał trwały pokój.

W tych strasznych dniach, gdy miasta zamieniły się w ruiny, wiele osób nosiło w sercach tylko żalobę i urazę. Jak ciężkie się wtedy wydawało, mówiąc słowami Winstona Churchilla, „odnalezienie prostych radości i nadziei, które nadałyby życiu sens”.

Jako dziecko urodzone w Belgii zaraz po wojnie słyszałem takie opowieści z pierwszej ręki.

Moja babka opowiadała o Pierwszej Wojnie Światowej.

W 1940 r. mój ojciec, który miał wtedy siedemnaście lat, musiał wykopać swój własny grób. Udało mu się uciec, w przeciwnym razie nie byłoby mnie tutaj.

Trudno sobie wyobrazić jak ciężkiego zadania podjęli się założyciele Europy, postanawiając przełamać niekończący się cykl przemocy i myślenia w kategoriach zemsty, aby wspólnie zbudować lepszą przyszłość. Jest to najlepszy dowód na to, jaką siłę potrafi mieć wyobraźnia.

Nie jest wykluczone, że i bez Unii pokój zapanowałby w końcu w Europie. Być może. Nie dowiemy się tego. Jednak nigdy nie byłoby to pokój o takim wymiarze. Trwały pokój, a nie wrogie zawieszenie broni.



4

Dla mnie wyjątkową cechą pokoju w Europie jest pojednanie.

Zarówno w polityce, jaki i w życiu, najtrudniej jest osiągnąć pojednanie. Pojednanie wykracza bowiem poza wybaczenie i zapomnienie czy zwykłe przejście do kolejnego etapu.

Niewyobrażalne jest, czego doświadczyły Francja i Niemcy, zanim udało im się wyciągnąć do siebie rękę i podpisać układ o przyjaźni. Za każdym razem kiedy słyszę słowa *Freundschaft*, *Amitié* – jestem poruszony. To zwykłe ludzkie słowa, które nie pasują do układów między narodami. Ale wola, aby nie dopuścić do powtórki z historii, aby stworzyć coś zupełnie nowego, była tak silna, że należało znaleźć nowe sformułowania.

Dla ludzi Europa była obietnicą i nadzieją.

Gdy Konrad Adenauer przybył do Paryża, by zawrzeć Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali w 1951 r., pewnego dnia znalazł w swoim pokoju hotelowym prezent. Był to Krzyż Wojenny - odznaczenie, które należało do francuskiego żołnierza. Zostawiła je, dołączając krótką notatkę, jego córka, studentka, jako podarunek dla kanclerza, będący gestem pojednania i nadziei.

Przed moimi oczami pojawiają się inne poruszające obrazy.

Przywódcy sześciu państw zgromadzeni w Rzymie, città eterna, by otworzyć nowy rozdział w historii...

Klęczący w Warszawie Willy Brandt.

Stoczniovcy z Gdańska manifestujący u bram stoczni.

Mitterrand i Kohl trzymający się za ręce.

“ Dla ludzi Europa była obietnicą i nadzieją. ”

Dwa miliony osób tworzących ludzki łańcuch łączący Tallin z Rygą w 1989 r.

Te chwile zaleczyły rany Europy.

Lecz same symboliczne gesty nie wystarczą, by ugruntować pokój.

To właśnie tutaj pojawia się „tajna broń” Unii Europejskiej: tak zacieśniać wspólne interesy, by wojna stała się fizycznie niemożliwa. To wiązanie interesów następuje w drodze ciągłych negocjacji w wielu kwestiach przy udziale coraz większej liczby państw. Jest to złota zasada Jean Monneta: „Mieux vaut se disputer autour d’une table que sur un champ de bataille.” („Lepiej stawić komuś czoła przy stole niż w okopach.”).

Gdybym miał to wyjaśnić Alferdowi Noblowi, powiedziałabym: nie jeden kongres pokojowy, ale wieczny kongres pokoju!

Przyznam, że niektóre kwestie mogą wydawać się dziwne nie tylko dla niewtajemniczonych.

Ministrowie z państw bez dostępu do morza, którzy z pasją omawiają kwoty połowowe.

Europarlamentarzyści ze Skandynawii debatujący nad cenami oliwy z oliwek.

Unia doprowadziła sztukę kompromisu do perfekcji. Żadnych zwycięzców i pokonanych, lecz wspólne korzyści dla państw prowadzących negocjacje. Nudna polityka to niewielka cena za ten sukces.

Szanowne Panie i Szanowni Panowie,

Udało się.

Pokój stał się oczywistością.

Wojna jest sprawą niewyobrażalną.

Ale to, że coś jest niewyobrażalne, nie oznacza, że jest to niemożliwe.

I właśnie dlatego zebraliśmy się dziś w tym miejscu.

Europa musi dotrzymać swojej obietnicy pokoju.

Wierzę, że jest to wciąż najważniejszy z celów naszej Unii.

Europa nie może już jednak wychodzić z założenia, że wyłącznie ta obietnica będzie porywać obywateli. W pewnym sensie, to nawet dobrze, że wspomnienia wojny zacierają się.

Nawet jeżeli nadal nie wszędzie.

Kontrola ZSRR nad Europą Wschodnią zakończyła się dopiero dwadzieścia lat temu.

Niedługo po tym na Bałkanach rozegrały się potworne wydarzenia. Dzieci, które urodziły się w czasach masakry w Srebrenicy, skończą w przyszłym roku dopiero osiemnaście lat.

“ Pokój stał się oczywistością.
Wojna jest sprawą niewyobrażalną.
Europa musi dotrzymać swojej
obietnicy pokoju. ”

Już teraz mają one jednak rodzeństwo urodzone po tej wojnie: pierwsze prawdziwe powojenne pokolenie Europy. Niech tak pozostanie.

Szanowni Szefowie państw i rządów, Dostojni Goście,

Tam gdzie była wojna, panuje teraz pokój. Przed nami stoi obecnie kolejne historyczne zadanie: utrzymanie pokoju. W końcu historia to nie książka, którą możemy zamknąć po przeczytaniu szczęśliwego zakończenia. W dalszym ciągu pozostajemy w pełni odpowiedzialni za to, co przyniesie nam przyszłość.

Jest to w obecnych czasach szczególnie zrozumiałe. Dotknął nas najgorszy od dwóch pokoleń kryzys gospodarczy, który wystawił na ciężką próbę naszych obywateli i unijne więzi polityczne.

Kiedy rodzice starający się związać koniec z końcem, niedawno zwolnieni pracownicy, studenci obawiający się, że niezależnie od swoich starań, nie znajdą pracy, myślą o Europie – pokój nie jest pierwszą sprawą, która przychodzi im do głowy.

Gdy dobrobyt i zatrudnienie, fundament naszych społeczeństw, są zagrożone, zrozumiałe jest, że zamykają się serca, zawężają interesy i powracają dawno zapomniane podziały i stereotypy. Dla niektórych nie tylko wspólne decyzje, ale nawet sam fakt współdecydowania, może budzić wątpliwości.

Musimy oczywiście zachować poczucie proporcji: nawet takie napięcia nie są powtórką czarnych kart historii. Ale próba, jakiej obecnie poddawana jest Europa, to rzeczywiste wyzwanie.



“ Ich bin ein Europäer.
Je suis fier d’être européen.
Jestem dumny z bycia Europejczykiem. ”

Przypominając słowa Abrahama Lincolna wypowiedziane przy okazji wyzwania stojącego przed innym kontynentem, chciałbym powiedzieć, że obecne wydarzenia zweryfikują, „czy ta Unia, lub jakakolwiek Unia tak pomyślana i zrealizowana, może przetrwać.”

Niech nasze czyny mówią za siebie, ufamy, że nam się uda. Staramy się ze wszystkich sił, by pokonać trudności i przywrócić wzrost oraz stworzyć miejsca pracy.

Jest to absolutna konieczność. Ale nie tylko to nami kieruje. Jest też wola zapanowania nad naszym losem, jest nieuchwytnie poczucie wspólnoty oraz... przemawiająca do nas z głębi dziejów idea Europy.

Obecność na dzisiejszej uroczystości tak wielu europejskich przywódców podkreśla nasze wspólne przekonanie: razem wyjdziemy z kryzysu i staniemy się silniejsi. Silni na tyle, by na arenie międzynarodowej bronić naszych interesów i promować nasze wartości.

Wszyscy wkładamy wiele pracy w to, by zostawić naszym dzieciom i kolejnym pokoleniom lepszą Europę. Być może w przyszłości kolejne pokolenia osądzą, że to pokolenie, nasze pokolenie, dotrzymało obietnicy Europy.

Dzisiejsza młodzież żyje w zupełnie innym świecie. Dla nich Europa jest czymś oczywistym. Nie oznacza przymusu znoszenia wspólnego losu, lecz bogactwo możliwości wynikających ze swobody wymiany, podróży, osiedlania się. Oznacza współtworzenie i współdzielenie życia na jednym kontynencie, doświadczeń i przyszłości.

Dostojni Goście,

Szanowne Panie i Szanowni Panowie,

Europa, która podnosiła się z gruzów po 1945 r. i zjednoczyła się w 1989 r., dysponuje wielkim potencjałem do ciągłych zmian. Przyszłe pokolenia będą kontynuować tę wspólną przygodę. Mam nadzieję, że przyjmą tę odpowiedzialność z dumą i będą mogli, tak jak my dzisiaj, powiedzieć: Ich bin ein Europäer. Je suis fier d’être européen. Jestem dumny z bycia Europejczykiem.

Przemówienie przewodniczącego Rady Europejskiej Hermana Van Rompuya

Wasze Królewskie Mości, Dostojni Goście, Szanowne Panie i Szanowni Panowie,

„Pokój nie jest jedynie brakiem wojny, lecz cnotą”; napisał Spinoza: „Pax enim non belli privatio, sed virtus est”. I dodał „jest to stan ducha, który usposabia do życzliwości, ufności, sprawiedliwości.”.

Istotnie gwarancją prawdziwego pokoju jest zaufanie. Dobre stosunki obywateli z systemem politycznym. Przekonanie, że podstawowe prawa ludzi są szanowane.

W Unii Europejskiej chodzi o coś więcej niż tylko pokój między narodami. Uosabia ona, jako projekt polityczny, ten szczególny stan ducha, o którym pisał Spinoza. Urzeczywistnia ona również, jako wspólnota wartości, wizję wolności i sprawiedliwości.

Doskonale pamiętam, kiedy w 1974 r. w tłumie ludzi, który wypełniał ulice mojej rodzinnej Lizbony w Portugalii, świętowałem demokratyczną rewolucję i wolność. To samo uczucie radości przepełniało serca ludzi z mojego pokolenia w Hiszpanii i Grecji. Później uczucia tego mogli doświadczyć obywatele Europy Środkowej i Wschodniej oraz państw bałtyckich, gdy ich kraje odzyskały niepodległość. Kilka pokoleń Europejczyków pokazało wielokrotnie, że opowiadając się za Europą, opowiedzieli się również za wolnością.

Nigdy nie zapomnę Rostropowicza grającego Bacha przy zburzonym murze berlińskim. Ten obraz przypomina światu, że dążenie do wolności i demokracji zburzyło dawne podziały i umożliwiło ponowne zjednoczenie Europy. Przystąpienie do Unii Europejskiej było głównym czynnikiem umocnienia demokracji w naszych państwach.

“ W Unii Europejskiej chodzi o coś więcej niż tylko pokój między narodami. Urzeczywistnia ona również, jako wspólnota wartości, wizję wolności i sprawiedliwości. ”

Unia Europejska stawia bowiem człowieka i poszanowanie jego godności w centrum swych działań. Daje prawo głosu różnicom, ale jednocześnie tworzy jedność. Po zjednoczeniu, tak jak napisał Karol Wojtyła, Europa mogła w końcu oddychać obydwojma płucami. W ten sposób Unia Europejska stała się naszym wspólnym domem. „Ojczyznę naszych ojczyzn” jak to ujął sławny Europejczyk Vaclav Havel.

Nasza Unia to więcej niż stowarzyszenie państw. Jest to nowy porządek, który nie opiera się na równowadze sił między narodami, lecz na wolnym wyborze państw dotyczącym dzielenia się swoją suwerennością.

Od wspólnego zarządzania przemysłem wydobywczym i hutniczym po zniesienie wewnętrznych granic, na początku sześć państw członkowskich a niebawem dwadzieścia osiem wraz z Chorwacją, która dołączy do naszej rodziny – uczestniczymy we wspaniałej europejskiej podróży, która prowadzi nas do jeszcze większego zacieśnienia więzi w ramach Unii. Obecnie jeden z najważniejszych symboli naszej jedności znajduje się w rękach każdego. To euro – waluta naszej Unii Europejskiej. Będziemy przy niej trwać.



Dostojni Goście, Szanowne Panie i Szanowni Panowie,

Pokój nie może opierać się jedynie na dobrej woli ludzi. Musi on być zakorzeniony w porządku prawnym oraz zasadzać się na wspólnym interesie i głębokim poczuciu wspólnoty losów.

Założyciele UE rozumieli, i dokładnie na tym polegał ich geniusz, że należy myśleć w kategoriach ponadnarodowych, aby móc zagwarantować pokój w dwudziestym wieku. Walter Hallstein, pierwszy przewodniczący Komisji Europejskiej, powiedział: „Das System der Nationalstaaten hat den wichtigsten Test des 20. Jahrhunderts nicht bestanden.” („System suwerennych państw narodowych nie przeszedł najważniejszej próby, przed jaką postawił go dwudziesty wiek”). I dodał: „bo poprzez dwie wojny światowe uwodnił, że jest niezdolny do zagwarantowania pokoju.”.

Wyjątkowość europejskiego projektu polega na wspólnym prawomocnym funkcjonowaniu państw demokratycznych i instytucji ponadnarodowych: Komisji Europejskiej, Trybunału Sprawiedliwości. Instytucje ponadnarodowe chroniące ogólne interesy europejskie mają bronić wspólnych europejskich dóbr i uosabiają wspólnotę losów. Wspólnie z Radą Europejską, skupiającą przedstawicieli rządów państw członkowskich, z biegiem lat wypracowaliśmy oryginalny model demokracji transnarodowej, której symbolem stał się wybierany w wyborach bezpośrednich Parlament Europejski.

Naszych wysiłków na rzecz jedności europejskiej nie można uznać za ukończone, perfekcyjne dzieło sztuki. Jest to ciągły proces, który wymaga dalszej nieustannej i starannej pracy. Nie jest to też celem samo w sobie, ale stanowi środek do realizacji ważniejszych zamierzeń. Pod wieloma względami wysiłki te stanowią poszukiwania kosmopolitycznego porządku, w ramach którego jedni nie odnoszą korzyści kosztem drugich, a stosowanie się do wspólnych zasad służy przestrzeganiu wartości uniwersalnych.

Dlatego też Unia Europejska, pomimo swoich niedoskonałości, może być, i rzeczywiście jest źródłem ogromnej inspiracji na całym świecie. Ponieważ wyzwania, którym musimy stawić czoła, mogą różnić się od siebie w różnych regionach pod względem skali, ale ich charakter będzie zawsze taki sam.

“ Naszych wysiłków na rzecz jedności europejskiej nie można uznać za ukończone, perfekcyjne dzieło sztuki. Jest to ciągły proces, który wymaga dalszej nieustannej i starannej pracy. Nie jest to też celem samo w sobie, ale stanowi środek do realizacji ważniejszych zamierzeń. ”

Ziemia jest naszym wspólnym domem. Ubóstwo, przestępczość zorganizowana, terroryzm, zmiana klimatu: to przykłady problemów, które nie znają granic. Łączą nas te same oczekiwania i uniwersalne wartości, które stopniowo zakorzeniają się w coraz większej liczbie krajów na całym świecie. Wspólna jest nam wszystkim esencja człowieczeństwa, nasza ludzka natura, l'irréductible humain. Oprócz tego, że jesteśmy częścią naszych państw i naszego kontynentu, to wszyscy razem tworzymy po prostu ludzkość.

Jean Monnet kończy swoje wspomnienia następującymi słowami: „Les nations souveraines du passé ne sont plus le cadre où peuvent se résoudre les problèmes du présent. Et la communauté elle-même n'est qu'une étape vers les formes d'organisation du monde de demain.” („Suwerenne narody przeszłości nie są w stanie w dalszym ciągu rozwiązywać problemów teraźniejszości. A sama Wspólnota [Europejska] jest jedynie etapem na drodze ku nowemu światowemu porządkowi w przyszłości.”).

Ta federalistyczna i kosmopolityczna wizja jest jednym z najbardziej istotnych elementów wkładu, jaki Unia Europejska może wnieść do procesu kształtowania się światowego porządku.

Dostojni Goście, Szanowne Panie i Szanowni Panowie,

Silne zaangażowanie się Unii Europejskiej w sprawy światowe jest głęboko naznaczone tragicznymi doświadczeniami związanymi ze skrajnym nacjonalizmem i wojnami na naszym kontynencie oraz absolutnym złem, jakim było Shoah. Motywacją jest chęć zapobieżenia powielaniu tych samych błędów.

Leży to u podstaw naszego wielostronnego podejścia do globalizacji opierającego się na powiązanych ze sobą zasadach globalnej solidarności i globalnej odpowiedzialności;

To właśnie stanowi inspirację dla naszej współpracy z sąsiadującymi z nami państwami, ale i partnerami na arenie międzynarodowej, od Bliskiego Wschodu po Azję, od Afryki po obie Ameryki;

Decyduje o naszym sprzeciwie wobec kary śmierci i o wsparciu dla międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości utożsamianego przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości i Międzynarodowy Trybunał Karny;

Stanowi dla nas motywację, by odgrywać wiodącą rolę w walce ze zmianą klimatu i w staraniach o bezpieczeństwo energetyczne i zapewnienie dostępu do żywności.

Jest fundamentem naszej polityki w dziedzinie rozbrojenia i przeciwdziałania rozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Nasz kontynent, jako ten, który podniósł się ze zgliszczy, by stać się jedną z najsilniejszych gospodarek na świecie, chlubiący się najbardziej postępowymi systemami zabezpieczenia społecznego i będący największym na świecie donatorem pomocy, ponosi szczególną odpowiedzialność za miliony ludzi znajdujących się w potrzebie.

W dwudziestym pierwszym wieku jest nie do przyjęcia, że rodzice bezsilnie patrzą na śmierć swoich dzieci umierających z powodu braku podstawowej opieki medycznej, że matki są skazane

“ Jako wspólnota narodów, którym udało się przezwyciężyć wojny i zwalczyć totalitaryzm, będziemy zawsze stać po stronie tych, którzy dążą do pokoju i poszanowania godności ludzkiej. ”

na nieustanne poszukiwania w nadziei na zdobycie żywności lub czystej wody, że dziewczęta i chłopcy są pozbawieni dzieciństwa, zmuszeni do zbyt wczesnego przyjęcia na siebie roli dorosłych.

Jako wspólnota narodów, którym udało się przezwyciężyć wojny i zwalczyć totalitaryzm, będziemy zawsze stać po stronie tych, którzy dążą do pokoju i poszanowania godności ludzkiej.

Pragnę z tego miejsca dzisiaj także wyraźnie powiedzieć: bieżąca sytuacja w Syrii jest plamą na sumieniu świata, a na społeczności międzynarodowej spoczywa moralny obowiązek rozwiązania tego problemu.

Jako że obchodzimy dziś międzynarodowy Dzień Praw Człowieka, bardziej niż jakiegokolwiek innego dnia kierujemy nasze myśli w stronę orędowników praw człowieka na całym świecie, którzy z narażeniem życia bronią tak cennych dla nas wartości. I nawet mury więzień nie są w stanie zagłuszyć ich krzyku. Ich głos dociera do nas, zebranych tutaj na dzisiejszej uroczystości.

Pamiętamy także, że w ubiegłym roku dokładnie w tym miejscu wyróżniono trzy kobiety w uznaniu ich pokojowej walki o bezpieczeństwo kobiet i o prawa kobiet. Ponieważ Unia została zbudowana na podstawowej wartości, jaką jest zapisana w traktacie rzymskim z 1957 r. równość kobiet i mężczyzn, z zaangażowaniem działamy na rzecz ochrony praw kobiet na całym świecie i wspieramy wzmocnienie pozycji kobiet. Przykładamy również dużą wagę do praw podstawowych dzieci – ponieważ to one są najbardziej podatne na zagrożenia, a jednocześnie to w ich rękach spoczywa nasza przyszłość.

Jako pozytywny przykład pokojowego pojednania opartego na integracji gospodarczej przyczyniamy się do tworzenia nowych form sprzyjającej zachowaniu pokoju współpracy opartej na wymianie pomysłów, innowacjach oraz badaniach naukowych. Nauka i kultura zajmują poczesne miejsce w europejskiej polityce otwartości: wzbogacają nas one jako ludzi i tworzą więzi ponad granicami.



Wasze Królewskie Mości, Wasze Księżęce Wysokości, Szanowni Szeffowie państw i rządów, Szanowni Członkowie Norweskiego Komitetu Noblowskiego, Dostojni Goście, Szanowne Panie i Szanowni Panowie,

Czując się zaszczytzeni i głęboko poruszeni otrzymaniem Pokojowej Nagrody Nobla, chcielibyśmy przywołać dzisiaj tę wizję, ponieważ nie ma na to lepszego miejsca niż tutaj w Norwegii, w kraju, który tyle dokonał na rzecz światowego pokoju.

Alfred Nobel z ogromną troską podchodził do kwestii zapewnienia pokoju w Europie. W początkowej wersji swojego testamentu uznał to nawet za warunek pokoju na świecie.

Znalazło to odzwierciedlenie w słowach, którymi rozpoczyna się deklaracja Schumana, podstawowy dokument Unii Europejskiej. „La paix mondiale” - czytamy w tej deklaracji - „Pokój na świecie nie mógłby być zachowany bez twórczych wysiłków na miarę grożących mu niebezpieczeństw.”.

Pragnę dziś wyraźnie zaznaczyć: mogą Państwo być pewni, że nie będziemy szczędzić wysiłków na rzecz trwałego pokoju, wolności i sprawiedliwości w Europie i na świecie.

W ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat projekt europejski udowodnił, że narody mogą coraz ściślej współpracować ponad granicami. Że możliwe jest zatarcie różnic pomiędzy „nimi” i „nami”.

Chciałbym dać wyraz naszej nadziei, a nawet zobowiązać się, że dzięki wszystkim ludziom dobrej woli Unia Europejska będzie przyczyniać się do większej jedności na świecie.

Dziękuję.





© Komisja Europejska

Spuścizna po Nagrodzie Nobla: inicjatywa UE „Dzieci pokoju”

W 2012 r. Unii Europejskiej przyznano Pokojową Nagrodę Nobla® w uznaniu jej wysiłków na rzecz pokoju, pojednania, demokracji i praw człowieka na Starym Kontynencie.

UE zdecydowała się przekazać nagrodę pieniężną wręczaną wraz z Pokojową Nagrodą Nobla na pomoc dzieciom pozbawionym szansy dorastania w warunkach pokoju. UE podwoiła kwotę tej nagrody z 930 tys. euro do 2 mln euro. Dzięki temu jak dotąd ponad 28 tys. dzieci wzięło udział w czterech wyłonionych w zeszłym roku projektach edukacyjnych, które są realizowane na obszarach dotkniętych konfliktami.

W nadchodzących latach UE będzie nadal wspierać podobne projekty – w ten sposób otrzymanie Pokojowej Nagrody Nobla pozostawi po sobie trwałą polityczną spuściznę. W 2013 r. UE znowu podwoiła kwotę przeznaczoną na ten cel – przyznała dalsze 4 mln euro na finansowanie już realizowanych i przyszłych projektów.



© Komisja Europejska



© Komisja Europejska



© Komisja Europejska

Spuścizna po Nagrodzie Nobla: inicjatywa UE „Dzieci pokoju”



Strona inicjatywy UE „Dzieci pokoju”



#EUglobalplayer
#EUNobel